

# Tekst gwarowy &mdash; Moniatyczne 1

Autor: Aleksandra Krawczyk-Wieczorek

Wieś: MoniatyczneNagranie: Paweł WiszomirskiZapis i opracowanie: Aleksandra Krawczyk-WieczorekInformator: Wanda Łopacka, ur. w 1934 r. w Jankach koło Hrubieszowa kilka kilometrów na zachód od Moniatycz). Ukończyła 4 klasy szkoły podstawowej. Wyjeżdżała jedynie do Hrubieszowa.

Potańcówki

{vm}T361.mp3|L{/vm}

Kiedyś? Kiedyś taniec to {tt}Przedniojęzykowo-zębowa wymowa ł.|był{/tt} naprawdę: polka&hellip; {tt}Podwyższona wymowa nieakcentowanego o.|oberek{/tt} to to już było zakładanie, to się kiedyś zakładało. Dajmy na to, jak ja bym poszła na&hellip; na óberek, tańczyć, to chłopcy się zakładali, {tt}Miękka wymowa l.|ilie{/tt} ona wytrwa. Ódbijali. Pięć, sześć, siedem chłopców, a jedna dziewczynka, ilie ona wytrwa tego oberka. Więc ta dziewczynka {tt}Asynchroniczna wymowa spółgłoski b&rsquo;|.zarabiała{/tt}. Czy na czejkoulade, czy na cukierki, czy na&hellip; jak jak latem było, czy na dobrego loda. No bo to kiedyś co to, to&hellip; ludzie robili w domu. A jak się coś dzieś trafiło, to to było jak&hellip; ja wjem? Ziarko w morzu. No i i takim&hellip; to to była taka właśnie moja młodość, o. A ja byłam taka sprytna, że ja wszystkich {tt}przetańczyłam|przytańczyłam{/tt}, bo ja tańczyłam {tt}przez|przyz{/tt} noge. Nie tak jak to się poudbijali oboma nougami, tyl&rsquo;ko ja przyz noge tańczyłam, tak że ja wszystkim mogłam przytańczyć, ja się ni ma&hellip; nie męczyłam. To już jak szed ten zakład z chloupakami to już&hellip; ja już widziałam, że oni się zakładają, że idzie {tt}ktoś. Rozpodobnienie w grupie spółgłoskowej kt.|chtoś{/tt} do mnie. A szed najpierw taki, co ni umiał tańczyć. Żeby ja go {tt}żebym ja go uczyła. Forma czasownika bez końcówki osobowej. |uczyła{/tt}, żeby ja się zmynczyła. A ja nie tak nie&hellip; Bo jak przyz noge się tańczy, to tak się i chlópaka ni męczy i sam się niei męczy. Ja mówi: czekaj, dou tego chloupaka. Żeby nawet i obcy był, bo oni nasyłali, bo przecież to kiedyś&hellip; No to teraz też zjeżdżają się na te&hellip; jak to nazywają&hellip; dyskouteka. A kiedyś nie, kiedyś tyl&rsquo;ko była potańcówka si nazywało. To to było tak o dajmy na to, jak ja byłam na Jankach, to to były Mójślawice i Móniatyczne, i Nowosiółki, więcej chłopców ni było. To tak jak&hellip; wybierali chloupaka z drugiej wjoski, a ja go musiałam znać. No bo musiałam znać, no bo {tt}inaczej. |inaczy{/tt} bym nie poszła tańczyć. O bo to tak było już, jeżeli znasz chlópca, to idziesz z nim tańczyć. A jak nie, to niei ma zakładu. I oni {tt}przegrywali.|przygrywali{/tt}. Więc oni musieli dawać chlópca takiego, co dziewczynka znała, żeby mogła tańczyć. To przytańczyła sześć, siedem razy. I krzyczo już: dosyć! dosyć, bo już zakład wygrała.